Nr. 300 — Rok 5. Dziś 6 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-8 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 29-go grudnia 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Drogi ocalenia.

„WEDLE STAWU GROBLA“ i „MIERZ SIŁĘ NA ZAMIARY!“

Rzeczy aktualne. — Polityka. — Gospodarka. — Podstawy moralne. — Konsekwencja.

Grudziądz, 28 grudnia 1925 r.

Podczas ubiegłych świąt, które jeżeli nie o głodzie to przeważnie były o wodzie — zwykły rozgwar wesoły ustępował poważnym, a często arcysmętnym rozważaniom na temat niefortunnej naszej sytuacji gospodarczej. Czy to w chłopskiej chacie, czy w dziedzicowym dworze, czy to w skromnem mieszkanku robotnika, czy też w najzamożniejszych kamienicach, wilach i pałacach — wszędzie najciekawszą, najaktualniejszą treścią rozmów były: stosunek dolara do złotego, podskoki cen, brak środków obiegowych (gotówki). Ten ostatni brak zrównał potrosze wszystkich, bo dziś nietylko człek niedostatku od „ręki do ust“ żyjący, ale nawet ludzie zamożni, właściciele domóstw, fabryk itd. narówni głowią się nad tem, skąd wziąć pieniędzy na najpotrzebniejsze potrzeby, jak „związać koniec z końcem“. Wprawdzie różni różne potrzeby mają i kłopoty, ale każdemu nie starcza, bo cóż z nieruchomości i ziemi, kiedy ani muru nie ukąsi, ani bicza z piasku nie skręci. Każdy ma dziś „swego mola, co go gryzie“ i swą troskę o jutro, co mu sen z powiek spędza.

W tych warunkach przyjęcia świąteczne zeszły na drugi plan, o zabawach na zbliżający się karnawał wyjątkowe tylko gwarzyły lekkoduchy. Wszędzie wysuwały się na front palące pytania: dalej co będzie? Czy Rząd się ostoi? Czy lepiej będzie czy gorzej.

Zastanawiano się nad błędami Grabskiego i zamiarami Zdziechowskiego, krytykowano z mniejszą lub większą słusznością i Rząd i Sejm i Senat. Temu drugiemu najwięcej się oberwało, ale w większości wypadków szanowni krytycy potępiali jego całość, zapominając, iż składa się on z różnych grup, z których jedne rzetelnie pracują a drugie same nic nie robią i innym przeszkadzają; zapominając o tem, iż z winy właśnie ogółu nie było w izbie większości i że wreszcie stworzono z trudem koalicje z różnych złożone stronnictw

Więcej od ścisłej polityki rozprawiano specjalnie o gospodarce. I tu w zapale krytyk pod adresem czynników miarodajnych zapominano, iż nietylko Rząd i Sejm, ale i szeroki ogół zawinił, że gdyby naprz. mniej pieniędzy wyrzucono za okno, na kupno zbędnych towarów zagranicznych to złoty stałby lepiej i bezrobocie, głód nie szczerzyły dziś zębów.

Na te dziś najaktualniejsze sprawy finansowo-gospodarcze rzuca potężny promień światła wypowiedziana na ostatniem posiedzeniu Senatu mowa ks. senatora Adamskiego. Podajemy ją (początek) w dosł. brzmieniu na 3-ciej stronicy dzisiejszego numeru „Głosu Pom.“, poprzedzając tamże wywody wybitnego działacza kilkoma uwagami dotyczącemi przedewszystkiem drogi ocalenia gospodarczego i położonej w tym kierunku zasługi Chrześc. Demokracji.

*

Tu chcemy tylko jeszcze podkreślić inną, również Chrześc. Dem. zasługę, mianowicie pracę jej nad utrwaleniem zasad moralnych. Bez nich najlepsze sposoby gospodarcze niczby nie pomogły, bo więcej od siły materjalnej, potrzebna jest duchowa.

W ramach Chrześc. Dem. można dwie niepotrzebnie sobie przeciwstawiane zasady — hasła: „wedle stawu grobla“ i „mierz siłę na zamiary“ harmonijnie połączyć, wykreślając społeczeństwu i państwu drogi ocalenia z tą żelazną konsekwencją, jaką nacechowana jest śmiało w oczy groźnej prawdy patrząca, a przecież pełna wiary w przyszłość mowa ks. sen. Adamskiego. **S. M.**

Zakończenie Roku Świętego w Rzymie.

Zamknięcie świętych drzwi. — Uroczyste „Te Deum“. — Wspaniały przebieg uroczystości.

Rzym, 26. 12. (PAT.) W bazylice watykańskiej odbyła się uroczysta ceremonja zamknięcia świętych drzwi Sąsiadujące z bazyliką ulice były bogato udekorowane. Już wczesnym rankiem na ulicach zebrały się olbrzymie tłumy. Uroczystość uświetniła wspaniała pogoda.

Ojciec Święty w otoczeniu kardynałów, licznych biskupów i dostojników dworu papieskiego oraz oddziałów gwardji papieskiej zeszedł wielkiemi schodami Watykanu i zatrzymał się pod portykiem bazyliki św. Piotra, gdzie miała się odbyć ceremonja zamknięcia.

Przed drzwiami świętemi Papież zeszedł z „sedia gestatoria“ i pieszo przeszedł przez drzwi, poczem zasiadłszy znowu na „sedia gestatoria“, przeniesiony był przez całą bazylikę, w której zebrały się **olbrzymie tłumy pielgrzymów.** Po modlitwach przed głównym ołtarzem Papież udał się znowu pod portyki bazyliki i zasiadł na tronie.

Ceremonja rozpoczęła się niezwłocznie. Pośród zebranej na trybunach publiczności znajdowali się między innymi książe Józef bawarski, arcyksiążę Józef z żoną, książę Kalabryi z żoną i córkami, **korpus dyplomatycz.,** kawalerowie maltańscy, arystokracja rzymska i wiele innych wybitnych osobistości. Chóry kaplicy Sykstyńskiej odśpiewały psalmy rytualne.

Następnie zgodnie z ceremonjałem, Papież podszedł do drzwi świętych, przyklęknął i **położył pierwsze trzy cegły.** Jednocześnie od środka bazyliki murarze rozpoczęli budowę muru, zamykającego święte drzwi.

W tym czasie wszystkie świece zostały zgaszone, poczem odśpiewano **dziękczynne „Te Deum“.** Po zakończeniu ceremonji Papież powrócił do swych apartamentów.

Podobne ceremonje, celebrowane przez najstarszych kardynałów, odbyły się jednocześnie w **bazylikach Najświętszej Marji Panny, św. Jana i św. Pawła.**

Czy Rosja przyjmie zaproszenie na konferencje rozbrojeniowe

Londyn, 27. 12. (PAT.) Z dużem zaciekawieniem oczekują tu odpowiedzi Rosji na zaproszenie Ligi Narodów do udziału w komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej. W sprawie tej pisze „Observer“, że **bez udziału Rosji nie może być nic realnego uczynione.** Dziennik spodziewa się jednak, że Rosja przyjmie zaproszenie, **gdyż bojkotując konferencję, nic wygra niczego.**

[illegible] przeszło 13.000.000 złotych, pożyczek z państwowego

POMRUK BURZY na Bliskim Wschodzie.

Nastroje wojenne w Turcji.

Tajemnicze narady. — Protestacyjne meetingi. — Młodzież gotowa do boju. —

Paryż, 26. 12. (PAT.) „Chicago Tribune“ donosi z Angory, **iż w sztabie generalnym odbyła się nader doniosła tajna narada, w czasie której prowadzono dyskusję nad sprawą ewentualnej kampanji w rejonie Mossulu.**

Angora, 26. 12. (PAT.) Dnia 24 bm. pod przewodnictwem Mustafy - Kemala - Paszy odbyło się posiedzenie najwyższej rady wojennej.

Angora, 26. 12. (PAT.) Z całej prowincji nadchodzą depesze o meetingach protestacyjnych **przeciwko decyzji Rady Ligi Narodów** w sprawie Mossulu.

Po zebraniu, odbytem w gmachu uniwersytetu, studenci **konstantynopolitańscy** wysłali do rządu depeszę z oświadczeniem, iż młodzież gotowa jest do wszelkich ofiar na nią przypadających.

Rząd naradza się z delegacjami pracobiorców i pracodawcami nad bezrobociem.

Premjer Skrzyński zwiedza główne tereny przemysłowe.

Katowice, 27. 12. (PAT.) Premjer dr. Aleksander Skrzyński **udał się wczoraj, dnia 26 grudnia br. o godz. 0.15 w podróż do głównych centrów przemysłowych.** O godz. 7.30 rano p. premjer w towarzystwie urzędnika Prezydjum Rady Ministrów p. Scharmacha przybył do Kielc, gdzie udał się do mieszkania p. wojewody, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie bezrobocia, poczem p. premjer odjechał samochodem do Będzina i Sosnowca.

Po wstępnej konferencji ze starostą będzińskim p. Trzcińskim, p. premjer przyjął kolejno delegację pracowników i pracodawców zagłębia dąbrowskiego, które przedłożyły swoje prośby i postulaty.

Następnie p. Premjer udał się do Katowic. W obecności wojewody śląskiego p. Bilskiego, p. premjer odbył szereg konferencji w sprawie bezrobocia z przedstawicielami przemysłowców i robotników.

Łódź, 27. 12. (PAT.) Dnia 27 bm. p. prezes Rady Ministrów i Minister spraw zagranicznych Skrzyński opuścił rano Katowice i przybył do Łodzi w towarzystwie osobistego sekretarza p. Szarmacha. O godz. 5-tej popołudniu p. premjer rozpoczął szereg konferencji z przedstawicielami robotników i pracodawców przemysłu włókienniczego w Łodzi. Konferencje zakończono o godz. 8.30 wieczorem. Dnia 28 bm. o godz. 6.55 rano p. premjer opuszcza Łódź, udając się do Warszawy.

Nowe przesilenie we Francji.

Projekty finansowe Doumera.

Paryż, 27. 12. (PAT.) Podczas świąt gabinet zajmował się sprawą projektów finansowych ministra Domera oraz zastrzeżeniami, poczynionemi przez ministrów, należących do stronnictw radykalno - społecznych. Briand ma nadzieję, że porozumienie uda się osiągnąć do wtorku.

Jak zaznacza „Journal“, w kuluarach izby brana jest pod uwagę możliwość przesilenia gabinetowego. Przyjaciele polityczni ministrów, będących członkami kartelu lewicy, doradzają im podanie się do dymisji, o ile Doumer nie porzuci swoich projektów. Według tego samego dziennika, Briand, który aprobuje projekty, Doumera, ma ustąpić, jeżeli większość ministrów projektów tych nie przyjmie, co zresztą jest nieprawdopodobne.

Wielka mowa ks. senatora Adamskiego

patrz strona 3-cia.

Minister Grabski

zaprzecza wiadomości o wizycie u p. Piłsudzkiego

i nie wierzy w przygotowania zamachu.

Warszawa, 28. 12. (A. W.) Minister Oświaty St. Grabski zaprzeczył w wywiadzie ze „Słowem Wileńskim“ jakoby prowadzone osobiście lub przez pośrednictwo jakiekolwiek wywiady z marsz. Piłsudskim były prawdziwemi. Wiadomości wydane w prasie na ten temat są kłamstwem.

P. Grabski nie wierzy w rzekome przygotowanie zamachu przez Piłsudskiego, przedewszystkiem dlatego, że zamach taki nie udałby się. Następnie, gdyby Piłsudski chciał urządzić zamach, mógłby był tego dokonać, wreszcie Piłsudski zdaniem Grabskiego zdaje sobie sprawę, że zamachem pociągnie za sobą wojnę domową i zbrojne najście sąsiadów. (Treść powyższego telegramu jest potwierdzeniem naszego poglądu. Patrz artykuł wstępny „Głosu Pomorskiego“ nr. 295. — Redakcja.)

Poseł niemiecki w Warszawie

kandydatem na przedstawiciela Niemiec w Lidze Narodów.

Berlin, 27. 12. (PAT.) Równocześnie ze sprawą zgłoszenia przez Niemcy ich przystąpienia do Ligi Narodów, które ma według „Montag Morgen“ nastąpić w drugim lub trzecim tygodniu stycznia, miarodajne koła rozważają sprawę mianowania przedstawiciela Niemiec w Lidze Narodów.

Tenże dziennik donosi, że prezydent Hindenburg nie zgodził się na propozycję min. Stresemanna, który pragnął powierzyć ten mandat byłemu sekretarzowi stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Kühlmannowi.

Wobec odrzucenia tej kandydatury przez prezydenta za najpoważniejszą uważają kandydaturę posła niemieckiego w Warszawie Ulricha Rauschera.

Germanofilska polityka Litwy

naraża na szwank rozwój portu kłajpedzkiego.

Paryż, 27. 12. (PAT.) „Petit Journal“ omawiając ruch germanofilski, w Kłajpedzie, pisze, iż ruch ten przypisać należy ogólnemu niezadowoleniu, mającemu swe źródło w zmniejszonej działalności portu kłajpedzkiego. Przyczyną tego zmniejszenia jest niedojście do porozumienia z Polską podczas ostatnich rokowań polsko - litewskich, mających na celu zapewnienie spławu drzewa po Niemnie oraz swobodnej komunikacji towarowej i osobowej przez terytorjum Kłajpedy.

W ten sposób Litwa, prowadząc swą grę, która stanowi właściwie propagandę na rzecz przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy Niemieckiej, naraża na szwank pomyślność i rozwój portu kłajpedzkiego.

Uroczysta konsekracja w Oświęcimiu.

Katowice, 28. 12. (A. W.) Dnia 1-go stycznia 1926 r. rozpocznie się w Oświęcimiu uroczysta konsekracja związana z nominacją ks. biskupa Hlonda na biskupa śląskiego. W uroczystościach tych wezmą udział 15 biskupów polskich i delegat apostolski.

TĘCZA POKOJU

ponad skrwawioną Syrją?

Francja rokuje pomyślnie z Druzami.

Londyn, 24. 12. Pat. „Daily Telegraph“ donosi z Beyruthu, że rokowania pokojowe toczą się w dalszym ciągu. „Times“ donosi z Beyruthu, że wczoraj przybyła tam z Damaszku delegacja druzów złożona z 20 osób. Delegaci udali się do sułtana celem odbycia z nim rokowań.

Następnie delegacja została przyjęta przez wysokiego komisarza de Jouvenela, który omawiał z nią żądania druzów, dotyczące ogólnej amnestji, dokładnego określenia stosunku między państwem mandatowem a Syrją przez umowę, którąby była zawarta między konstytuantą a syryjskim wysokim komisarzem, przyczem na wypadek różnicy zdań, wynikającej z tej umowy, miałaby decydować Liga Narodów. Następnie miałby być ustanowiony tymczasowy rząd narodowy aż do czasu wyborów oraz uznana jedność Syrji.

Sprawa przywrócenia dawnych granic Libanu byłaby rozstrzygnięta w drodze plebiscytu. Według „Timesa“ warunki te zostały w zasadzie przychylnie przyjęte przez wysokiego komisarza.

Paryż, 24. 12. Pat. „Chicago Tribune“ donosi z Beyruth, że podpisany tam został z druzami układ w sprawie amnestji. Wysoki komisarz francuski de Jouvenel polecił niezwłocznie uwolnić wszystkich jeńców politycznych.

Interwencja mocarstw w Chinach.

Tokio 27. 12. (PAT.) Z Mukdenu donoszą, że Czang-Tso-Lin przeszedł na całym froncie do ataku. Zajął on miasto Czu-Lin-Czo i zmusił Kuo-Sung-Lina do odwrotu.

Paryż, 27. 12. (PAT.) „Chicago Tribune“ donosi z Pekinu, że jak wynika z przejętych radjotelegramów, rządy amerykański, angielski, francuski, włoski i japoński postanowiły interwenjować w Chinach jeszcze przed końcem tego roku.

Wesoła teorja

i smutna praktyka.

Chrz. Demokracja przeciwko polityce rozrzutności.

Senator Thullie i kol. z Klubu Chrz. Dem. zwrócili się do Pana Prezydenta Ministrów w sprawie tworzenia nowych urzędów z następującą interpelacją:

„Pan Prezydent Ministrów i p. Minister Skarbu stwierdzili konieczność jaknajdalej idących oszczędności, redukcji urzędów i funkcjonarjuszów państwowych. Podzielając w zupełności zdanie rządu co do tej kwestii, jesteśmy bardzo zdziwieni zjawiskiem tworzenia nowych urzędów i posad.

I tak niedawno, jak mówią, rozesłano okólnik do władz, aby podały wykaz starych mebli i odesłały go do centrali sprzedaży starych mebli.

Dalej tworzy się jakaś centrala biblioteczna i na naczelnika tej centrali upatrzony jest podobno dr. Bernacki w Ossolineum we Lwowie.

Wreszcie mają tworzyć obecnie generalną dyrekcję budowy strażnic na wschodniej granicy w Brześciu Litewskim, pomimo, że budowa budynków rządowych należy przecież do dyrekcji robót publicznych przy odnośnych województwach.

Zdaniem naszem tworzenie nowych centrali i generalnych dyrekcji w chwili, gdy rząd zaprowadza zniesienie zbędnych urzędów, jest niewytłómaczonem, podobnie jak utworzenie trzeciego podsekretarjatu stanu przy ministerstwie Skarbu.

Dlatego zapytujemy Pana Prezydenta Ministrów:

1) Czy wszystkie podane te fakty są prawdziwe?

2) Czy Rząd zechce zaniechać tworzenia nowych urzędów i nowych etatów?

Interpelanci.

Niemcy bez rządu

znowu próby stworzenia koalicji.

Berlin, 27. 12. (PAT.) Zjednoczone grupy Reichstagu i sejmu pruskiego zbierają się 10 stycznia w celu odbycia wspólnej narady nad sytuacją polityczną. Pisma przypuszczają, że po Nowym Roku poczynione zostaną nowe próby utworzenia gabinetu wielkiej koalicji.

O POPRAWĘ POŁOŻENIA NA RYNKU PRACY.

Reorganizacja funduszu bezrobocia.

Warszawa, 28. 12. (A. W.) **Krążą pogłoski, że działalność funduszu bezrobocia będzie zreorganizowana i wydane będą zarządzenia poprawy położenia na rynku pracy.**

CZICZERIN WRÓCIŁ JUŻ DO MOSKWY

Ryga, 24. 12. (PAT.) Przybyły dziś rano komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin, złożył oficjalne wizyty członkom rządu łotewskiego. Wieczorem Cziczerin wyjeżdża do Moskwy.

NA BAŁKANIE WIECZNIE WRZĄCYM.

Niesnaski grecko - bułgarskie jeszcze trwają.

GWAŁTY GRECKIE.

Sofja 26. 12. (PAT.) Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że według wiadomości, otrzymanych z Grecji, władze tamtejsze pragną przez rozmaite szykany zmusić ludność bułgarską, zamieszkałą w okolicach Florny i Kasterji do opuszczenia tych miejscowości. Popełnione niedawno w pobliżu Ostrowy morderstwo przypisywane jest komitadżom, celem usprawiedliwienia prześladowania mieszkańców pochodzenia bułgarskiego.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Triumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (1

I.

Gdy pani Franciszkowa Dobranicka umierała, Janka, jej córeczka, była zaledwie dziewczynką ośmioletnią. Zachowała ona o matce wspomnienie jaknajdokładniejsze, widziała w myślach jej twarz o rysach subtelnych, zawsze mizerną i postarzałą przedwcześnie wskutek trawiącej ją choroby.

Pani Dobranicka miała zwyczaj chodzenia po wąskich zaułkach Dąbrowy, dla dotarcia do tej czy owej ubogiej chaty i rozsiewania tam swoich dobrodziejstw. Tamtejsi tkacze i fabrykanci wyrobów bawełnianych czcili ją; ci, co ją znali, mówili o niej ze łzami w oczach, nawet niedowiarki nie śmieli jej krytykować, za to, że nazbyt gorliwie uczęszczała do kościoła.

„Takich chrześcijanek, — mówił z parafiańskim zgrzytem, — więcej potrzebaby nam było!

Jednym wyrazem, jednym uśmiechem mitygowała opornych, godziła poważnione stadła, ocalała mężów od pijaństwa, a ogniska domowe od nędzy.

Widzimy ją, jak po całych nocach siadywała przy łożu chorych, pocieszając konających, jak przynosiła z dobrem słowem, które goi rany serca, sute wsparcia pieniężne

Cóż się stanie teraz z tą wielką rodziną sześciuset robotników, kiedy jej zabrakło? Prawda, że nikt nie mógł się skarżyć na zwierzchników. Oto już trzy ćwierci wieku, jak pradziad Dobranickich założył fabrykę, a cztery pokolenia tych, co następowali jedni po drugich, umiały zdobywać dla siebie szacunek powszechny, rządząc się sprawiedliwością i dobrocią Pomimo to jednak „kogoś takiego jak nieboszczka pani, nigdy jeszcze nie widziano“ Sięgając myślą w najodleglejszą przeszłość, najstarsi ludzie nie spostrzegli, ktoby jej mógł dorównać.

Prawda, że pan Franciszek był jeszcze młodym, bo miał conajwyżej czterdzieści lat. Przed objęciem fabryki po Leonie Dobranickim, skończył technikę we Lwowie, poczem zaczął od ostrego postępowania z ludźmi, ale gdy się ożenił, „Pani“ wszystko doprowadziła do ładu.

I oto Janka przyszła na świat, a matka jej umarła po dziesięciu latach małżeństwa.

Pan Franciszek — myśleli robotnicy — nie zostanie zapewne sam z Janką. W jej wieku dziewczynka, choćby tak słodka i ładna jak ona, nie może być towarzyszką, a z „nową panią“ kto wie, jak może tam będzie.

Głuche te napomykania obiły się o uszy Wojciecha Bąka, pierwszego werkmistrza, „mądrego Bączka“, jak go przezywano. Ten znał swego zwierzchnika. Pracował jeszcze za jego ojca, bo urodził się we fabryce i należał do trzeciego pokolenia. Miał w tej epoce lat pięćdziesiąt.

Krępy, z wielką głową, na której stroszył się włos biały, z grubym wąsem, podkreconym po staropolsku na czerwonej, rumianej twarzy, z oczyma jasnemi, został robotnikiem i czuwał nad tradycjami firmy. Niezamożny poczciwiec, miewał sporo zmartwień, stracił troje dzieci w czasie epidemji opon mózgowych. Nie zapominał też, jakiemi staraniami otaczała ich nieboszczka pani aż do dni... ostatnich. Dziś jeszcze mówił o tem i płakał, mówiąc:

„Niech pani nie rozpacza, pani Bąkowa, — powiadała do mojej baby — panine maleństwa są teraz szczęśliwe, a kto wie, Bóg Najwyższy może panią innymi dziećmi obdarzyć“.

I rozczulony werkmistrz ciągnął dalej:

„Nie byliśmy już młodzi, ani ja, ani matka. Przez pięć lat byliśmy bezdzietni, aż oto rodzi się nam Piotruś na trzydzieści miesięcy przed przyjściem panny Janki! Miałożby to być błogosławieństwo Boże? Tylko że matka nie dożyła szczęścia. Wytrzymała ledwo pięć lat przy naszym malcu. Jeżeli kiedy spotka się z panią Franciszkową hen, w górze, to niejedno będą sobie miały do powiedzenia“

Stary Bączek miał rację. Lata mijały, a pan Franciszek mieszkał zawsze sam ze swoją córką. Teraz ona przejęła zwyczaje, zaprowadzone przez swoją rodzicielkę. I w istocie, wcale dumną nie była. Dzieckiem będąc, bawiła się w warsztatach, a stary Bączek zaprawiał ją w początkach rzemiosła.

Janka nie wymagała innych przyjaciół, jak dzieci robociarzy. Ojciec zachęcał ją do tego. „Ta prostota — myślał — podobała się mej żonie“ A przy tem, ze swego stanowiska, urobił sobie własną koncepcję rodzinną.

„Tu wszyscy jesteśmy współpracownikami“.

Z pośród równieśników, Piotruś Bąk był najmilszym dla Janki. Po wyjściu ze szkoły wstępnej, oddany został do handlówki w mieście wojewódzkiem.

„Musisz wszystko umieć — twierdził stary Bączek — bo wtedy będziesz mógł oddać rzetelne przysługi panu Franciszkowi“.

Na wakacje Piotruś wracał do Dąbrowy. Janka przechadzała się z nim. Prowadził ją w aleję wzdłuż brzegu Sosnówki, przebiegali ścieżki w garbarni, przysłuchiwali się klekotowi wody i patrzyli na obieg kół młyńskich Legenda przypisywała pobyt w tem miejscu djabła Boruty.

— Ot bajki — zapewniał Piotruś.

Ale Janka wierzyła w legendy i oczy miała rozmarzone. Imaginacją wskrzesiła tajemnice przedwieczne. Ileż ich było w cieniu tych omszałych dziedzin leśnych przesiąkłych wilgocią!

Para młodych przyjaciół siadała na ławie kamiennej starego zamczyska pod wysokiem oknem. Na pierwszym planie uderzały ich oczy płaskie dachy domów, widzianych zdala, ogródki, pełne drzew owocowych, a dalej pola, ogrodzone tu i owdzie płotem i obsadzone wierzbami. Była to cząstka cudnego Mazowsza — żywiciela.

Na Anioł Pański Janka szła do kościoła. Piotruś poważył się dnia pewnego zadrwić z jej pobożności, ale ostra odpowiedź Janki pozbawiła go nadal ochoty do takich żartów. Skończyło się na tem, że przez czterdzieści ośm godzin nie widzieli się z sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O ratunek życia ludzi i Państwa.

Zasady sanacji gospodarczej.

Krótko już referowaliśmy o programie sanacji gospodarczej, jaki na zebraniu Senatu we wtorek, dnia 22 grudnia br. imieniem Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w swej przemowie przedłożył sen. ks. Adamski.

Senat wysłuchał przemowy z jaknajwiększa uwagą, a oklaski wszystkich klubów i słabe tylko zastrzeżenia socjalistów najlepszym są dowodem, że naga, bez odsłonek rzucona prawda trafiła do przekonania wszystkich stronnictw Senatu.

Urzędowo w imieniu klubu Chrześc. Demokracji złożone **oświadczenie ks. sen. Adamskiego jest zatem podstawą dla pracy i dążeń Chrześcijańskiej Demokracji w okresie sanacji gospodarczej.** Dlatego też wracamy raz jeszcze do przemówienia tego i podajemy je w całej rozciągłości naszym Czytelnikom.

Senator Posner, przedstawiciel socjalistów nie polemizował bynajmniej z zasadniczemi twierdzeniami ks. senatora Adamskiego, zwracał się jedynie przeciwko rzekomej rezygnacji z robotniczych zdobyczy społecznych. W osobistej wzmiance ks. Adamski odpowiedział krótko senatorowi Posnerowi, powołując się na stenogram swej przemowy, z którego wynika, że **Chrześcijańska Demokracja bynajmniej nie myśli rezygnować na zawsze z rozszerzenia społecznych praw robotnika, lecz uważa,** że w chwili, gdy Państwo tonie, a z niem robotnik, **ważniejszem jest ratowanie życia ludzi i państwa,** aniżeli walka o prawa, które w obecnych warunkach utrudniają walkę o życie.

Zaznaczyć wypada, że żaden z mówców nie odezwał się przeciwko stwierdzeniu ks. sen. Adamskiego, że sanację gospodarczą przeprowadzić można w Polsce jedynie drogą popierania kapitału, a nie sposobami socjalistycznemi.

Socjalistyczne metody dobre mogą oddać usługi wtedy, gdy w Państwie kapitał jest silny, — **w gospodarczo słabem państwie natomiast socjalistyczne sposoby nie niszczą nadużyć kapitału, lecz kapitał sam i warsztaty pracy.**

Poraz pierwszy w Izbach Ustawodawczych wypowiedziano te zasady z obozu centrowego tak jasno, śmiało i wyraźnie.

Z tego też punktu widzenia mówca Chrześcijańskiej Demokracji krytykował ustawy sanacyjne, wniesione przez obecny rząd, które wskutek swej kompromisowości jeszcze nie mają cech jasnego i wyraźnego programu gospodarczego.

Zerwanie z niejasnem i niewyraźnem stawianiem rzeczy, zlamirowaniem pomiędzy socjalistycznemi a niesocjalistycznemi sposobami pracy gospodarczej, stawianie jasnego i zdecydowanego programu gospodarczego, oto wybitna zasługa Senackiego Klubu Chrześcijańskiej Demokracji.

Mowa ks. Senatora Adamskiego

wygłoszona na posiedzeniu Senatu w dniu 22 grudnia 1925 r.

CHRZEŚC. DEMOKRACJA A RZĄD.

Społeczeństwo powinno zrozumieć grozę chwili.

„Wysoki Senacie! Stronnictwo moje popiera Rząd i należy do koalicji, która obecny Rząd podtrzymuje, uważamy jednakowoż, że to nas bynajmniej nie zwalnia ani od krytyki, ani też nie zwalnia nas od patrzenia ściśle i surowo na stan rzeczy. Stan rzeczy jest bowiem tego rodzaju, że każdy ma obowiązek **jasno i wyraźnie, co należy wypowiedzieć w tym celu,** żeby społeczeństwo zrozumiało grozę chwili.

„Będziemy głosowali za przedłożeniami o których mowa, aczkolwiek wobec nich niewątpliwie mamy także pewne zastrzeżenia. Uważamy jednakowoż, że potrzeba dziś szybkiego i sprawnego załatwienia sprawy **i dlatego nie chcemy rzeczy jeszcze przewlekać.**

ŻYCIE NAD STAN.

Kosztowne ratowanie pozorów. — Pożyczki.

„Sytuację państwa przedstawił nam p. minister skarbu niedawno wprost w rozpaczliwych barwach. Jesteśmy **w położeniu typowego bankruta,** żyjącego nad stan. Wydajemy i wydajemy, żeby ratować pozory, pragnęliśmy długi zaciągnąć, gdyby nam pożyczkę ktoś dał. Naturalnie takim sposobem przez pewien czas te pozory podtrzymuje się jeszcze aż potem przychodzi **nagłe załamanie.** Jedno tylko jest przytem pocieszające, mianowicie to, że **zobowiązań zagranicznych nie mamy wiele,** bo Bogu dzięki znaczniejszych pożyczek nam nie dano. Gdybyśmy byli je dostali, zjedlibyśmy je na wydatki bieżące, a potem tem większy ciężar spadłby na całe społeczeństwo.

WSPÓLNEMI SIŁAMI TRZEBA OCALIĆ PAŃSTWO.

Rozbudowa nadmierna naszego aparatu państwowego, rozdęcie do niewłaściwych rozmiarów maszyny państwowej, wymagało pobierania nadmiernych podatków. W pierwszej epoce naszego życia państwowego te **podatki ściągano w formie dewaluacji, w drugiej epoce przez ruinę warsztatów pracy** (głos: słusznie).

Za dewaluację zapłacili ci, którzy oszczędzali i dzięki ciężkiej pracy odłożyli troche grosza.

W drugiej epoce przechodzimy już do tego, że nie niszczymy gotówki, ale **niszczymy warsztaty pracy** i wyglądamy jak typowy syn marnotrawny zamożnego ojca, który najpierw roztrwonił gotówkę, a potem zaczął wyprzedawać meble, na końcu rujnuje dom i poprostu staje się bankrutem. I dlatego sytuacja jest rzeczywiście ciężką i społeczeństwo nasze powinno z tego miejsca słyszeć zupełnie szczere i jasne słowa, bo inaczej ono sobie nie uświadomi grozy sytuacji, nie pójdzie właściwemi drogami i nie poprze zabiegów, które czynić trzeba **wspólnemi siłami, jeżeli się chce Państwo uratować i ocalić.**

NIEJEDNOLITOŚĆ I KOMPROMIS.

Budżet, waluta, wytwórczość. — Koalicja. — Rola ministra Skarbu w obecnym gabinecie. — Ustawy sanacyjne nie wystarczą.

Trzy są dziedziny, które koniecznie trzeba naprawić i postawić, we **właściwy sposób,** aby Państwu naszemu dać siłę i rozmach do pójścia naprzód.

Sprawa **uregulowania bezwzględnie budżetu, obrona naszej waluty,** a nakoniec niedostateczne **popieranie naszej wytwórczości,** te zagadnienia muszą doznać załatwienia właściwego, inaczej Państwo nie będzie mogło żyć.

Prowizorjum budżetowe i ustawy, które Rząd przedkłada, niewątpliwie mają iść po tej linji i niewątpliwie przedłożenie obciętego prowizorium budżetowego jest **krokiem naprzód.**

Ale wobec tego, że **koalicja rządząca,** składająca się z innych **ugrupowań, jak zwykle dotąd bywało, jeszcze nie zgranych, nie uchwyciła właściwego kierunku,** te wszystkie dzisiejsze **programowe ustawy noszą typowe cechy kompromisowych ustaw, nie są jednolite, nie są wyraźne i nie są dostatecznie celowe.** Brak im szczególnie tego rozmachu i tej formy, któraby umiała wzbudzić przeświadczenie, że one bezwzględnie muszą doprowadzić do celu.

Dlatego też po większej części musimy polegać na czynniku, na którym w takiem Państwie jak nasze, polegać się nie powinno, mianowicie **na silnej ręce Ministra Skarbu i na tem, aby Minister Skarbu korzystając z** przywilejów dalszych skreśleń budżetowych, które mu ustawy nadają, rzeczywiście tych skreśleń dokonał.

ROZCHÓD NA DOCHODZIE WINIEN BYĆ OPARTY JUŻ W PIERWSZYM KWARTALE 1926 r.

„Silna ręka Ministra Skarbu ratować musi ten budżet, który jeszcze nie jest realny, jeszcze nie jest taki, jaki być powinien. Prowizorjum budżetowe, które obcina wydatki państwowe do 407 mniej więcej miljonów za pierwsze trzy miesiące 1926 r. jest krokiem naprzód, ale przecież my wszyscy już w tej dyskusji widzimy, że nasze dochody państwowe w przyszłym okresie 3-miesięcznym będą wynosiły mniej więcej 360 miljonów, to znaczy, że braknie nam conajmniej 40 do 50 miljonów do pokrycia. Pocieszamy się tem, że zaległości podatkowe w tym czasie wpłyną, ale przecież powstaną nowe zaległości podatkowe. **Społeczeństwo jest już poprostu podatkami zmęczone, moralność podatkowa osłabła, a siła podatkowa przecież zmalała także,** dlatego obawiam się poważnie, zwłaszcza wobec spadku wpływów podatkowych z miesiąca na miesiąc, że nie będzie można w przyszłości liczyć absolutnie na te cyfry dochodu, któremi dziś operujemy i że mniemanie, iż obcięcie budżetu jest jednorazowem, że później nie będzie potrzeba obcinać budżetu w dalszym ciągu, że to jest absolutnie nierealne.

Społeczeństwu powiedzieć trzeba, że jeszcze w **dalszym ciągu musimy dokonywać zmniejszania naszego budżetu nie kontentując się uchwałami, które dzisiaj mamy powziąć.**

Wobec tego jestem przeświadczony, że trzeba prosić usilnie p. Ministra Skarbu, żeby **już w tym pierwszym 3-miesięcznym okresie, z największą energją i natychmiast skorzystał ze swego prawa skreśleń budżetowych, i żeby jeszcze w pierwszym kwartale 1926 r. doprowadził do tego, by nasze wydatki budżetowe rzeczywiście z realnych pokryły się dochodów,** a nie były oparte na przypuszczeniach, na domysłach i na jakimś kunsztownym balansowaniu i przesuwaniu pozycji dochodów i rozchodów.

OCALENIE POLSKI ZALEŻY OD ZMNIEJSZENIA BUDŻETU.

Jest to możliwem jeśli państwo ograniczy się na to tylko, co jest koniecznem i jeśli w całem społeczeństwie od rządu począwszy będzie dobra wola zmniejszenia rozchodów.

Ocalenie Polski zależy od odpowiedzi na pytanie, **czy można jeszcze skreślać w budżetach poszczególnych ministerstw,** czy budżety **poszczególnych ministerstw dalsze skreślenia jeszcze wytrzymają.** Oczywiście, jeżeli się chce Państwo polskie postawić na stanowisku tak postępowych urządzeń, jakich niema jeszcze żadne państwo w Europie, nasz budżet jest za mały. Jeżeli zaś powiemy sobie, że **jesteśmy ludźmi ubogimi, że Państwo nasze musi starać się tylko o to, ażeby żyć, wtedy budżety nasze są rozdęte, bo zajmują się niezmiernie wielu sprawami, które do nas nie należą.**

I dlatego wychodzę z założenia, a to zapatrywanie podziela moje stronnictwo, że Państwo Polskie powinno **tylko to czynić, co jest konieczne do podtrzymania istnienia Państwa, a wszystko inne jako zbędne, musi zejść na drugi plan.** I chociaż byśmy musieli czekać kilka lat na zrealizowanie rzeczy bardzo pożytecznych i wielce pożądanych, to jednakowoż nie wolno nam ich dzisiaj realizować, jeżeli skutkiem tego grozić może bankructwo Państwa.

Ktokolwiek przypatrzy się naszym budżetom, ten wie, że u nas pełno jest urzędów zbędnych, że **potworzyły się u nas od góry, od Ministerstw na dół, całe hierarchie urzędnicze, całe piramidy władz i urzędów, które można usunąć.** We wszystkich naszych Ministerstwach jest **mnóstwo referatów i referentów** do najrozmaitszych rzeczy, bardzo pożytecznych, bardzo dobrych, ale **niepotrzebnych wtedy, kiedy się stoi przed przepaścią bankructwa.** Jeżeli Ministerstwa zajmują się sprawami, które do nich nie należą, to **trzeba je skreślić ze zakresu działania Państwa, bo nas na to nie stać.**

Rozumiem, że np. Ministerstwo Oświaty zajmuje się szkolnictwem; ale jeżeli ono **chce towarzyszyć obywatelowi swoją opieką od niemowlęcia aż do grobu, to uważam, że taka opieka jest zbędna.** Najlepszym tego dowodem jest to, że organizacje prywatne, które zajmowały się **oświatą pozaszkolną,** broniły się **przeciw ingerencji** Ministerstwa Oświaty i **nie chciały jego opieki** i dopiero później, kiedy się przekonano, że **za pomocą** referentów i organów oświaty pozaszkolnej **w ministerstwach można znakomicie z Ministerstwa Oświaty wyciągnąć subwencje, wtedy dopiero** organizacje **prywatne pogodziły się z rządową** opieką oświaty **pozaszkolnej.** To są rzeczy, które w tym stanie, w którym **Polska** się znajduje, absolutnie muszą być zbędne, **chociaż mogą** być pożyteczne.

Brak powiązania administracji, nieszczęsny **błąd w** założeniu administracji, że chciało się w **każdym urzędzie,** w każdem ministerstwie od góry do dołu **prowadzić** samodzielne agendy, sprawił, że np. w **mieście Poznaniu,** w którem dawniej dla urzędników państwowych **była jedna kasa centralna,** gdzie kilku urzędników załatwiało wypłaty, dziś istnieje kilkanaście kas i **kilkuset ludzi zajmuje się sprawami, które dawniej robiono za pomocą kilku urzędników z tą tylko różnicą,** że kiedy dawniej wypłaty szły sprawnie, to dziś wskutek przechodzenia od instancji do instancji wypłaty znakomicie się opóźniają.

Urlopy płatne — to jedno z nadużyć, które się u nas rozpowszechniło nadmiernie. Do jakich to prowadzi kwiatków, — tych przykładów możnaby przytoczyć miljony — podaję tylko fakt, o którym dowiedziałem się dziś, że jeden **z oficerów otrzymał 2-letni płatny urlop na studja medycyny.**

Kursa dokształcające są niewątpliwie bardzo pożyteczne, ale to są rzeczy, które również **nie należą ściśle do organizacji państwowej.** Tak samo organizacja państwowa nie jest na to, ażeby jaknajwięcej dzienników i papierów wypisywać, których później nikt nie czyta, — tylko jest po to, ażeby załatwiać sprawy. **Jeżeli pozostawimy w ministerstwach i urzędach tylko to, co jest niezbędne dla istnienia Państwa, to niema najmniejszej wątpliwości, że taki budżet zniesie Polska nawet w dzisiejszym stanie gospodarczego osłabienia i że taki budżet będzie realny.** Ale jeżeli to ma się przeprowadzić, **trzeba zmienić mentalność, sposób myślenia całego społeczeństwa od dołu do góry, aż do Rządu samego.**

SPOŁECZEŃSTWO, PRASA, MINISTERSTWA, WŁADZE MUSZĄ ZMIENIĆ SPOSÓB MYŚLENIA I POPIERAĆ OSZCZĘDNOŚĆ, ZAMIAST JĄ PARALIŻOWAĆ.

Obraz ponury, który przed społeczeństwem roztoczył Minister Skarbu wywarł silne wrażenie w całym kraju, a jednak widzimy, że konsekwencji ani społeczeństwo, ani przedstawiciele społeczeństwa wyciągnąć nie zdołali (głos: Rząd też nie).

Informuje i **wychowuje** społeczeństwo **prasa.** W[illegible] starczy, że ktoś wspomni, że ma być redukcja, np. [illegible] dziedzinie oświaty,a niektóre gazety są pełne artykułów, że oświatę się krzywdzi, że nie chce się oświaty [illegible] Polsce itd. Zamiast sprawę traktować poważnie i s[illegible] i powiedzieć, że chodzi o jeden z tych odłamów pr[illegible] oświatowej, który zostawiamy sobie na późniejsze c[illegible]sy, **przedstawia się sprawę w taki sposób, jakby tem[illegible] mem cała oświata była pogrzebana.** Jeżeli mówi[illegible] redukcji w Ministerstwie Spraw Wojskowych[illegible] woła się: **zdradza się Polskę, bo chce się osłabić [illegible]ność obronną.**

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Podział kapitału w Niemczech.

Nowa ustawa niemiecka o przemyśle i handlu obowiązuje towarzystwa i organizacje przemysłowe, handlowe i finansowe do ogłaszania swych bilansów w markach złotych. Dzięki tej ustawie można z ogłoszonych dość licznie bilansów rozmaitych instytucji ułożyć pewien obraz podziału kapitału w Niemczech oraz prześledzić jego wzrost lub kurczenie się w wielkich trustach, koncernach, firmach i bankach.

W przemyśle wielkim, w t. zw. Schwerindustrie, w przedsiębiorstwach dysponujących indywidualnie kapitałem ponad 70 mil. mk. złotych, rozmiary kapitału przed i powojennego naogół prawie że nie uległy zmianie. Fryd. Krupp dysponował przed r. 1914 kapitałem 200 mil. mk., obecnie bez zmiany; tow. Phoenik — 120 mil. mk. przed wojną, 180 milj. obecnie; Gelsenkirchen — 220 mil. mk. przed wojną i 168 mil. mk obecnie; Deutsch-Luxemburg — 130 mil. mk. przed wojną i 127.5 mil. mk. obecnie; Rheinische Stahlwerke — 58 mil. mk. przed wojną i 124 mil. mk. obecnie; Mannesmann — 90 mil. mk. przed wojną i 115 mil. mk. obecnie; Harpener — 120 mil. mk. przed wojną i 102.5 mil. mk. obecnie.

W przemyśle elektrotechnicznym i chemicznym nastąpiło raczej powiększenie kapitału; Siemens i Halske — 87 mil. mk. przed wojną, 153.1 mil. mk. po wojnie; Rheinisch-Westfälische — 54 mil. mk. przed wojną, obecnie 156.1 mil. mk.; Siemens-Schnekert — 97 mil. mk. przed wojną, obecnie 105 mil. mk. A. E. G. — 248 mil. mk. przed wojną, obecnie 172 mil. mk.

Jak w wielkim przemyśle elektrotechnicznym tak i w chemicznym nastąpił przyrost kapitału. Badische Anilin — 83 mil. mk. przed wojną, obecnie 234.7 mil. mk.; Elberfelder Ges. — 79 mil. mk. przed wojną, obecnie 195,3 mil. mk.; Hoester Farbwerke — 70 mil. mk. przed wojną, obecnie — 195.9 mil.mk.; Rütgers Werke — 27 mil. mk. przed wojną, obecnie — 78.2 mil. mk.

W innych gałęziach wielkiego przemysłu daje się też zauważyć albo utrzymanie kapitału na poziomie przedwojennym albo wzrost. Deutsche Erdöl — 41 mil. łk. przed wojną, obecnie — 105 mil. mk.; Linke-Hoffman — 22 mil. mk. przed wojną, obecnie — 72 mil. mk.; Wiag Ges. — obecnie 132 mil. mk.; trust potasowy (Wintershall) — obecnie 320 mil. mk.

Skurczenie się kapitału objawiło się wydatnie w dotkniętych przez wojnę wielkich przedsiębiorstwach żeglugowych, Hapag i Lloyd bremeński, których kapitał przedwojenny wynosił powyżej 100 mil. mk., a obecnie spadł poniżej 70 i 60 mil. mk; zmniejszyły się również kapitały Hohenlohe-Werke, Rombacher Hutten, Schukkert i Cie etc.

Naogół jednak w wielkim przemyśle niemieckim straty jednych zostały wyrównane przez przyrost kapitału u drugich, tak iż raczej kapitał uwięziony w produkcji przemysłowej wzrósł raczej po wojnie. Przytem cechą charakterystyczną okresu powojennego jest tendencja wybitna do koncentracji kapitału i strustowania się w przemyśle górniczym, hutniczym, w metalurgji i w przemyśle chemicznym. Tendencja ta jest natomiast bardzo słaba w przemyśle włóknistym i maszynowo-konstrukcyjnym. Tutaj też oraz w przemyśle średnim odczuwa się ostrzej brak kapitału.

Kapitał finansowy w Niemczech ucierpiał na wojnie bardziej od kapitału przemysłowego. Inflacja, pożyczki, wreszcie dewaluacja okroiły bardzo mocno kapitały instytucji bankowych. To też na liście instytucji finansowych dysponujących kapitałem powyżej 70 mil. mk. figurują tylko 4 banki: Deutsche Bank — 368 mil mk. przed wojną, obecnie 200 mil. mk.; Diskonto i Schaffhausen-Ges. — 395 mil. mk. i 145 mil. mk.; Dresdner Bank — 325 mil. mk. przed wojną, obecnie — 100 mil mk.

Skurczenie się kapitału finansowego po wojnie tłumaczy do pewnego stopnia kryzys kredytowy, który tak dotkliwie daje się odczuć w życiu gospodarczem Niemiec.

Obronną ręką wyszedł z wojny i okresu inflacyjnego tylko wielki przemysł niemiecki w głównych swych gałęziach. Dzięki koncentracji i systemowi koncernów zajął on stanowisko dominujące w życiu gospodarczem kraju, a wpływy jego ciążą silnie na polityce ogólnej Niemiec. W.

Kalendarzyk podatkowy.

W styczniu r. 1926 przypadają płatności następujących ważniejszych podatków bezpośrednich: do dnia 31 stycznia winna być wpłacona trzecia rata podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze 6 miesięcy 1925 r. w wysokości trzeciej części sumy wymierzonego podatku. Do dnia 15 stycznia 1926 r. winien być uiszczony podatek od obrotu, osiągniętego w grudniu 1925 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I do V kategorji. Pomiędzy 1 a 3 stycznia nastąpić winna wpłata podatku od obrotu osiągniętego w II półroczu 1925 r. według własnych obliczeń od zajęć przemysłowych, samodzielnych zawodowych zajęć wolnych a także przedsiębiorstw handlowych poniżej II kategorji, przemysłowych poniżej V kategorji. W tym terminie należy również wpłacić podatek od skrzynek depozytowych za cały rok podatkowy zgóry oraz podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną liczą w ciągu 7 dni od dokonania potrącenia podatku. Prócz tego w styczniu 1926 r. płatne są wszystkie te podatki, na które poszczególni płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na styczeń 1926 r.

Pomoc rządu dla bezrobotnych.

Nader interesujące, a jednocześnie bardzo smutne, dane o sprawie bezrobocia w Polsce i o pomocy udzielanej bezrobotnym podane zostały do wiadomości Sejmowej Komisji Ochrony Pracy. Otóż za czas od 1. I. do 1. X. 1925 r. działalność Funduszu Bezrobocia tak się przedstawiała: Wpłynęło ogółem 31.299.269 złotych, w czem z opłat przedsiębiorstw i procentów 9.295.987 złotych, z dopłat Skarbu 20.201.000 zł., i z salda za rok poprzedni 1.802 281 zł. Wydatki zaś wyniosły: na świadczenia ustawowe 16.748.586 zł., na pomoc doraźną dla robotników 9.444 407 zł., na akcję doraźną dla pracowników umysłowych 900.000 zł., na koszta administracyjne 1.905.583 zł. i na inwestycje 152.062 zł. — ogółem 29.150.640 złotych.

Nadto na uruchomienie robót mogących zatrudnić bezrobotnych, Ministerstwo Skarbu udzieliło następujących kredytów: pożyczek krótkoterminowych na inwestycje samorządowe przeszło 13.000.000 złotych, pożyczek z państwowego funduszu gospodarczego związkom samorządowym przeszło 4.000.000 zł., z tegoż funduszu 936 pożyczek budowlanych na kwotę około 32.000.000 złotych, wreszcie kredyty na budowle innych Ministerstw około 33.000.000 zł.

Ponadto do kwot powyższych doliczyć należy przeszło 54 i pół miljona złotych, które wyasygnowało Ministerstwo Robót Publicznych w formie kredytów nadzwyczajnych na budowę dróg, prace meljoracyjne itp.

Wszystkie sumy powyższe stanowią razem ogromną kwotę przeszło 166 miljonów złotych!

A liczba bezrobotnych wciąż wzrasta.

Sprawy celne.

— **UŁATWIENIA CELNE NA WĘGRZECH.** Rząd węgierski wprowadził ulgi celne do całego szeregu towarów przewożonych przez Węgry tranzytem. Do rzędu tych towarów oclonych w wysokości 50 procent w stosunku do taryfy wywozowej należą: kwas azotowy dla fabrykacji materjałów wybuchowych, sól antymonowa, waselina, blacha stalowa dla fabrykacji piór, elektrody węglowe i rozmaite gatunki włókien dla fabrykacji mechanicznej dywanów.

Rolnictwo

— **OSTATECZNE DANE CO DO ZBIORÓW W R. 1925.** Według ostatecznych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zbiory ważniejszych ziemiopłodów w Polsce w roku rolniczym 1925 przedstawiają się następująco: przeciętna wydajność za ha w quintalach wynosi dla pszenicy 14.4, dla żyta 13.3, jęczmienia 13.7 i owsa 12,8. Ogólny zbiór pszenicy wynosił 15.750 tys. q., jęczmienia 16.790 tys. q., żyta 65.419 tys. q. i owsa 33.145 tys. q. Liczby te są cokolwiek mniejsze od podawanych poprzednio, gdyż uwzględniono w nich zniszczenie spowodowane przez powodzie oraz niesprzyjające warunki atmosferyczne w czasie zbiorów.

Finanse.

— **ZAŚWIADCZENIA WALUTOWE BANKU POLSKIEGO.** W ciągu października br. Bank Polski wystawił zaświadczeń walutowych na wywóz artykułów eksportu masowego na ogólną sumę 51.406 tys. zł., z czego 20.393 tys. zł. wypadało na wywóz zboża, 13.008 tys. zł. na wywóz trzody chlewnej, 5.227 tys. zł. na wywóz drzewa nieobrobionego. 9.820 tys. zł. na drzewo obrobione i 2.658 tys. zł na wywóz jaj. Zaświadczeń na wywóz wszelkich innych artykułów, przy którym to eksporcie nie obowiązuje odprzedaż walut Bankowi Polskiemu. Bank ten w tymże miesiącu wystawił na ogólną sumę 22.518 tys. zł. W porównaniu do cyfr z września nastąpiło znaczne polepszenie, co oznacza wzrost eksportu na większą skalę.

— **SPRZEDAŻ WALUT.** Wskutek rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 19. 12. 1925 r. (ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr. 124 z roku 1925) podaje się do wiadomości, że sprzedaż walut jest dozwolona tylko bankom dewizowym, które mogą sprzedawać waluty pomiędzy sobą, zaś innym osobom wyłącznie na udowodnione cele gospodarcze i że handel walutami jest zabroniony osobom fizycznym i prawnym, nie posiadającym praw banku dewizowego.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu.

Samorząd.

— **MIARA KULTURY.** Jak w wielu innych dziedzinach kultury społecznej, tak i w dziedzinie zadrzewienia dróg bitych przedstawia Polska dotychczas obraz bardzo niejednolity. Według zestawień, ogłoszonych niedawno przez Ministerstwo Robót Publicznych, w województwie poznańskiem 90 procent dróg było obsadzone drzewkami, w województwie pomorskiem aż 95 proc. a w województwie śląskiem przeszło 80 procent. Natomiast w innych województwach odpowiednie cyfry przedstawiają się w sposób następujący: warszawskie i lwowskie po 45 proc., krakowskie i lubelskie po 40 proc., kieleckie 35 proc., tarnopolskie i białostockie po 30 proc., stanisławowskie, łódzkie i poleskie po 25 proc., wileńskie 15 proc., nowogródzkie 10 proc. a wołyńskie zaledwie 5 proc.

Dla pełnego zadrzewienia naszych dróg wojewódzkich i powiatowych trzeba wysadzić jeszcze około 13 miljonów drzewek.

Komunikacja.

— **PROBLEMAT DROGOWY.** Pobieżny rzut oka na kartę dróg komunikacyjnych naszego Państwa daje nam poznać przedewszystkiem bardzo niejednolite unerwienie jego powierzchni wszelkiego rodzaju i stopnia arterjami komunikacyjnemi. Wiekowa przynależność ziem naszych do trzech różnorodnych organizmów polityczno - gospodarczych nie mogła pozostać bez głębokiego wpływu na kształtowanie się sieci naszych linji komunikacyjnych. To też obecnie po dokonanem scaleniu wszystkich dzielnic polskich, niewspółmierność zaopatrzenia ich w niezbędne drogi komunikacyjne — uwydatniła całą powagę zagadnienia. Względy gospodarcze, polityczne i kulturalne domagają się jaknajszybszego i najbardziej planowego rozwiązania tych potrzeb z punktu widzenia interesów kraju jako zespolonej organicznie całości. Kolosalna i bezpośrednia rola Państwa w tej pracy pozostaje narazie utrudniona z powodu braku funduszów. Nic więc dziwnego, że w społeczeństwie budzi się inicjatywa ujęcia tej sprawy w koncesjonowane na pewnych określonych warunkach — przedsiębiorstwa prywatne. Chodzi tylko o to, ażeby przedsiębiorstwa te osłaniane nieraz powagą organizacji samorządowych, nie brały sobie za jedyny i wyłączny cel potrzeb danego odcinka komunikacji w oderwaniu jego znaczenia dla ogólnego życia kraju.

Kronika gospodarcza.

— **PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO KONFERENCJI EKONOMICZNEJ LIGI NARODÓW.** Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości sprawozdanie przedstawiciela Belgji Hymansa o wyznaczeniu osób i organizacji komitetu przygotowawczego w zakresie programu prac na Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej. Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów będzie brało udział w pracach przygotowawczych co do programu tej konferencji.

— **POLSKI SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH.** Według pogłosek w sferach przemysłowych w grudniu doszło do porozumienia syndykatowego między poszczególnemi hutami żelaznemi w Polsce. Zgodnie z temi wersjami sfery gospodarcze tłomaczą sobie zwyżkę cen żelaza, jaka miała miejsce w ostatnich czasach z 205 zł. za tonnę na 250 zł. Fakt ten jest żywo komentowany przez prasę niemiecką, która upatruje w tem niekorzystny moment konkurencyjny dla zakładów hutniczych na niemieckim Górnym Śląsku.

— **NOWE KREDYTY AMERYKAŃSKIE DLA NIEMIEC.** Korespondent dyplomatyczny Daylli Telegraph komunikuje, iż generalny agent w sprawach reparacyjnych sir Parker i zarządzający angielskim bankiem Normana wyjeżdżają do Ameryki w celu otrzymania nowych kredytów dla Niemiec. Według słów korespondenta jest przewidziane zawarcie nowej umowy co do otrzymania drugiej pożyczki niemieckiej w związku z wykonaniem planu Davesa.

— **TARGI W BUDAPESZCIE.** Izba Handlowo - Przemysłowa w Budapeszcie organizuje pomiędzy 17 a 26 kwietnia 1926 r. wielkie targi budapeszteńskie. Prace wstępne do otwarcia targów są obecnie już tak dalece zaawansowane, że ustalony jest mniej więcej już porządek wystaw, oraz lista wystawców. Wystawcy polscy, którzyby zechcieli wziąć udział w targach budapeszteńskich, winni się skierować w drodze korespondencji do Izby Przemysłowo - Handlowej w Budapeszcie.

Giełda towarowa.

— **Z GIEŁDY DRZEWNEJ.** Na giełdzie drzewnej w Bydgoszczy dadzą się spostrzec pewne symptomy ożywienia, pozostające w związku ze zbliżającym się zimowym ruchem w obrocie drzewnym, zimową kampanją wycinki i zwózki oraz zamarznięciem portów północnych. Ze strony agentów niemieckich istnieje chęć zawierania tranzakcji na szerszą skalę w materjale tartym, co jest dla obrotów bydgoskich nowością, gdyż dotychczas niemcy reflektowali tylko na drzewo okrągłe. Sprzedaje się dużą ilość tartacznych kloców i dłużyc do Prus Wschodnich. Prócz tego na giełdzie bydgoskiej przywrócono do życia Naczelną Radę Drzewną, której zadaniem jest regulowanie obrotów giełdowych w szerokiem tego słowa znaczeniu.

Ostatni kurs dolara.

WARSZAWA, 28. XII., godz. 10 rano. w obrotach prywatnych płacono za dolara 9 zł. Tendencja niewyjaśniona.

Z ruchu wydawniczego.

Szczawiński Z. — Zadania maturalne z matematyki. — Wydanie 3-cie, poprawione i znacznie powiększone. Str. 72. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Dla eksternów i uczniów 8-ej klasy gimn. „Zadania maturalne“ są środkiem do zdobycia zamierzonego celu. Zadania, zebrane w tem 3-ciem wydaniu, stanowią materjał egzaminacyjny z ostatnich sześciu lat, przeważnie zakwalifikowany przez Ministerstwo Ośw. jako tematy przy egzaminach maturalnych. Autor podał je częściowo z rozwiązaniami, częściowo bez rozwiązań do samodzielnego opracowania przez ucznia.

Dr. Kazimierz Petyniak-Sanecki: „Technika handlu światowego“. — System nauki o handlu międzynarodowym. — Lwów—Warszawa 1925. (Książnica Atlas).

Profesor wyższej szkoły dla handlu zagranicznego we Lwowie, daje w tej pracy doskonały podręcznik i informator o handlu międzynarodowym. Autor ogranicza się tu do rzeczy zasadniczych, podstawowych. Przedstawienie zwyczajów, form organizacji handlowych zagranicznych, wskazanie, o inne narody w dziedzinie handlu zrobiły — może się niewątpliwie przyczynić do europeizacji pracy handlowej u nas. Pod tym względem jesteśmy przecież zacofani. — Dlatego książka dr. Saneckiego jest jest wielce pożytecznym czynem społecznym.

Mieczysław Szerer: Sprawa urzędnicza w dekoracji. — Warszawa 1925. — (Stow. Urzędników Państwowych).

Poważna praca, oparta na obfitej literaturze europejskiej tego przedmiotu. Pojęcie urzędnika, jego istotna rola w społeczeństwie i państwie, sprawy związane z obroną jego stanowiska, wreszcie reforma urzędnictwa — są to wszystko zagadnienia pierwszorzędnej wagi w naszem życiu państwowem. Autor uważa je nadto za podstawowe zagadnienia demokr[illegible] ogóle, motywując ten pogląd w sposób rzeczowy i wysoce interesujący. W naszej, dość ubogiej literaturze społecznej, [illegible]ka p. Szerera zajmie miejsce wybitne.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek	teatr zamknięty.
Wtorek:	„Robert i Bertrand“.
Sroda:	zamknięty.
Czwartek:	„Robert i Betrand“
Piątek:	— — —
Sobota	— — —
Niedziela	— — —

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Wtorek 29-go grudnia Tomasza.
Wschód słońca 8 14 zachód 3 51
Wschód księżyca 3 40 zachód 7 19

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr. 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedzielę i święta, po nabożeństwie.

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

DYŻUR NOCNY APTEK.

Apteka pod „Orłem“ od 26-go grudnia br. do 1-go stycznia 1926 r.

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś poniedziałek, dnia 28 bm. teatr zamknięty. We wtorek, dnia 29-go bm. o godz. 8-mej wieczorem po raz czwarty „ROBERT I BERTRAND“. W środę, dnia 30-go bm. teatr zamknięty. Czwartek, dnia 31-go grudnia br. o godz. 8-mej wieczorem po raz piąty „ROBERT I BERTRAND“.

—** **Z MINIONYCH DNI.** A więc już po świętach. Tyle przygotowań, tyle zabiegów i kłopotów, i ot — cztery dni przeszły jak gdyby z bicza trzasł. Cztery dni!... a każdy z nich różnił się znacznie od drugiego.

Hałas, gwar i natłok w sklepach, wzmożony ruch uliczny, głośne nawoływania i okrzyki, bieganina, wszystko to zamarło w czwartek około godziny szóstej wieczorem. Śnieg zasypywał lekko liczne i różne ślady zgorączkowania przedświątecznego. Miasto zaległa cisza. W tej chwili w każdym domu zasiadano do wilji. Na jaką kogo było stać, taką sobie sprawił; niejednym zwykły mały opłatek, kawałek chleba i herbata, zastąpiły z konieczności wspanialsze potrawy. Po chwili, gdy już na dworze było zupełnie ciemno, zaświeciły przez okna, choinki. Delikatne płomyki świeczek, przebijały się uparcie, przez mozaikowe od mrozu szyby i słały swoje drgające, słabe blaski, na śnieg i błoto ulicy. Zadźwięczał fortepian i przez głuche, czarne ściany domów popłynęły, hen na świat, ku niebu, nasze cudne, polskie kolendy. Zakołysały się dumnie w powietrzu, poleciały gdzieś daleko, daleko i powiedziały wszystkim ludziom, wszystkim naszym wrogom i przyjaciołmo, że w Polsce nie jest tak źle, jak oni myślą, bo w dzień wigilijny strzeliły w sercach naszych potężnym płomieniem, dwa święte i wielkie uczucia: pokój i radość. Zdumieli się wrogowie, ucieszyli przyjaciele i spojrzeli w stronę Polski, innemi, niż przedtem oczyma...

A kiedy jeszcze na pasterce, we wszystkich kościołach zahuczały organy, zatrzęsły się piersi ludzkie pieśnią nabożną, cudną — „Bóg się rodzi“... przekonali się wszyscy, że miłość i wiara w Boga przyświecają Polakom i dzisiaj jeszcze.

Pierwsze święto minęło pod znakiem wzajemnych odwiedzin. Skromnie, cichutko, w gronie znajomych, gwarzono długie chwile przy szklaneczce kawy lub herbaty.

Tematem rozmów było przeważnie ciężkie położenie naszych bezrobotnych. Również i nasza ankieta do pięknych panien i kawalerów wzbudziła w mieście żywe zainteresowanie.

W drugie i trzecie święto ruszyli się już ludziska do kin, do teatru lub restauracyj. We wszystkie dni były nasze kościoły na każdej mszy przepełnione.

Niezmiernie miłe i sympatyczne wrażenie, sprawiały gościom „Wielkopolanki“ kolendy, w ciekawem i artystycznem układzie kapelmistrza p. W Kaczmarka. Melodje wygrywane były pięknie na kilku delikatnych instrumentach, jak cymbałki harmonijka, harfa itp.

Pogoda naogół dopisała. Mróz przez wszystkie dni był przezroczysty, mało tylko śniegu, czem najwięcej martwili się ziemianie i myśliwi. Kilka większych polowań urozmaiciło i rozweseliło pustkę i nudę na wsi, a w mieście odbyło się w sobotę i niedzielę kilka zabaw tanecznych.

Dziś zaprzęgli się znowu wszyscy w tryby szarej, codziennej pracy. Niejeden wprawdzie z ciężką głową i chorym żołądkiem; ale to tak zawsze po świętach.

—** **UROCZYSTOŚĆ WIGILIJNA POLICJI PAŃSTWOWEJ** odbyła się w czwartek o godz. 6-tej wieczorem, w lokalu I-go komisarjatu. Udział w wieczorze wzięli oprócz policjantów przedstawiciele władz, instytucyj, duchowieństwa i prasy. Szereg nacechowanych serdecznością przemówień rozpoczął ks. Brejski. Podczas wieczoru przygrywała orkiestra straży pożarnej. Około godziny 7-mej wieczorem zakończyła się miła uroczystość.

Likwidacja komitetów komunistycznych w Nowogródku i Łomzy.

Aresztowano 200 komunistów.

Nowogródek, 27 grudnia.

Dokonywana już od dłuższego czasu akcja likwidacyjna organizacji komunistycznych, w wyniku swym doprowadziła do rozbicia prawie wszystkich organizacji o tym charakterze, na terenie województwa nowogródzkiego. Ogółem aresztowano w czasie tej akcji przeszło 200 osób.

Ostatnią zlikwidowano w powiecie słonimskim. Komitet okręgowy w pełnym składzie w liczbie 17 osób. Wszystkich przekazano władzy sądowej

Również w Łomży przystąpiono do likwidacji miejscowego komitetu Aresztowani żydzi, stanowili łomżyński komitet okręgowy, czego dowodzą materjały, znalezione podczas rewizji, mianowicie: sprawozdania z dzielnic, protokóły konferencji, korespondencja partyjna, rachunki i t. p.

—** **JASEŁKA SIEROT PO POLEGŁYCH.** W niedzielę popołudniu, odbyły się w koszarach Kazimierza Jagiellończyka przy ulicy Nadgórnej, jasełka sierot po poległych wojskowych. Niezmiernie miłe i ładne przedstawienie sierotek, urozmaiciły występy orkiestry wojskowej. Publiczności zebrało się sporo, przeważnie ze sfer wojskowych.

—** **GWIAZDKA ZWIĄZKU DRUŻYN KONDUKTORSKICH** odbyła się w sobotę wieczorem w sali „Bazaru“. Program wypełniło nadzwyczaj udatne przedstawienie jasełek. Wspólnem odśpiewaniem kolend zakończyła się uroczystość.

—** **SZLACHETNY CZYN POLICJANTÓW.** Funkcjonarjusze policji państwowej złożyli w kasie miejskiej 25 zł i 30 gr. na bezrobotnych. Szlachetnym ofiarodawcom, którzy w twardej służbie Ojczyzny znoszą bez szmeru wszelkie a tak liczne niebezpieczeństwa, dolegliwości i trudy, należy się głębokie uznanie, za zrozumienie smutnej niedoli drugich.

—** **OFIARY NA BEZROBOTNYCH.** W redakcji „Głosu Pomorskiego“ złożyli w dalszym ciągu: W. K. — 4 części garderoby męskiej; p. Kraśniewski — 17 funtów kawy; p. Welmann — 1 płaszcz, 1 parę spodni, 3 czapki; p Wanda Wolska 3 zł.; inż. Dijakiewicz Albert — 1 parę bucików męskich; od Zosi i Józia S. — 5 sztuk garderoby dziecięcej, 2 pary bucików dziecinnych i 1 parę bucików damskich; ks. Pączek — 1 parę butów; A. L. — 5 zł i 3 pary damskich butów, 1 czapkę, 1 szelki, 1 chusteczkę, 1 marynarkę, 1 fartuch, 1 parę bucików dziecięcych i 1 poduszkę gumową: M. Z. — 1 marynarkę (nowa), 1 koszulę męską, 2 koszule dziecięce, 1 majtki, 2 pary pończoch dziecinnych, 2 pary skarpet męskich; od Boba i Lali — 1 ubranie dziecięce aksamitne), 5 par bucików dziecinnych, 1 parę butów z cholewami; p. Kotwicka — 2 koszule 1 parę skarpet, 1 parę rękawiczek, 1 baszłyk.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Komitet bezrobotnych składa na tej drodze serdeczne podziękowanie komitetowi obywatelskiemu niesienia pomocy dla bezrobotnych a w szczególności p. dr. Berneckiemu za ich prace, położone około sporządzenia gwiazdki bezrobotnym.

Za komitet bezrobotnych:
(—) **Ignacy Nadarzyński.**

—** **PODZIĘKOWANIE.** W imieniu bezrobotnych składamy serdeczne podziękowanie przewodniczącemu komitetu bezrobotnych p. Ignacemu Nadarzyńskiemu za trudy, poniesione na rzecz pozbawionych pracy.

(—) **Jan Nytzer.** (—) **Jan Rudnicki.**

—** **PODZIĘKOWANIE.** Za zrozumienie sprawy i za poparcie mnie, składam serdeczne podziękowanie p. staroście Ossowskiemu p. prezydentowi Włodkowi, redakcjom „Głosu Pomorskiego“ i „Gońca Nadwiślańskiego“, związkom inwalidów wojennych oraz powstańcom i wojakom. Zarazem składam wszystkim życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

Roman Frankowski
inwalida wojenny, odbywający obecnie pieszo podróż naokoło świata.

—** **LEGITYMACJE ZNIŻKOWE** na pierwszy kwartał wydaje kancelarja Teatru Miejskiego w godzinach od 10—1 i od 6—8 wieczorem w cenie 2 złote od osoby. Ważność 3 miesiące. Towarzystwa i urzędy uprasza kancelarja teatru o przedstawienie list zbiorowych na zapotrzebowanie legitymacyj.

—** **KOMPLETY GIMNASTYKI RYTMICZNEJ I UMUZYKALNIENIA** rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 4-go stycznia. Bliższe szczegóły znajdą ciekawi w ogłoszeniach.

—** **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** W tych dniach usiłował popełnić samobójstwo p. M. J., który przebywał w Grudziądzu u swego brata na świętach. Denata odstawiono do szpitala miejskiego.

—** **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Podczas ostatnich dni aresztowała policja w naszem mieście 5 osób, a to 3 za pijaństwo, 1 za wałęsanie i 1 uciekiniera z domu karnego.

Z KIN.

KINO „ORZEŁ“. Dziś i dni następne wyświetla podwójny program rekordowy: 1. „Panny w dobie shimmy“, komedja salonowa w 7-miu aktach; w roli głównej Coolen Moore. 2. „Malec szelma“, dramat w 5-ciu aktach na tle życia rozkosznego malca; w roli głównej mały Izo — rywal Jackie Coogana. Ponadto nadprogram. Razem 15 aktów. Od czwartku: „Kobiety Wschodu i Zachodu“.

Z całej Polski.

—* **GRODNO. (Obchód ku czci Żeromskiego).** W sobotę, 19 bm. w Teatrze Miejskim w Grodnie odbył się uroczysty obchód dla uczczenia pamięci Stefana Żeromskiego. Słowo wstępne o znaczeniu twórczości Żeromskiego w życiu społecznem Polski wygłosił Jan Lorentowicz. Następnie odegrano „Sułkowskiego“. Przedstawienie reżyserował p. Wyrwicz-Wichrowski, a w głównych rolach wystąpili: Sułkowski — p. Kubiński, księżniczka Gonzaga — p. Frenklówna, książe Modeny — p. Dąbrowski, hr. d'Antregues — p. Wyrwicz-Wichrowski. Dyrekcja teatru spoczywa w rękach p. Rychłowskiego.

—* **LWÓW. (Wyniki turnieju szachow. o mistrz. Lwowa).** Turniej szachowy o mistrzostwo Lwowa na rok 1926 zakończył się następującemi wynikami: tytuł mistrza Lwowa uzyskał p. Kalikst Morawski, który na 14 rozegranych partyj zdobył 11 punktów. Otrzymał on pierwszą nagrodę, ufundowaną przez „Gazetę Poranną“ oraz nagrodę honorową m. Lwowa. Drugą nagrodę otrzymał p. Ignacy Popiel, który uzyskał 10 i pół punkta na 14 partyj. Trzecią i czwartą nagrodę podzielili między sobą pp. Zygmunt Kanppell i Henryk Frydman, uzyskawszy po 10 punktów.

Wiadomości sportowe.

— **Nowe rekordy Arne Berga i Weissmüllera.** Fenomenalni pływacy Szwed Arne Borg i Amerykanin Weissmüller, obaj koledzy klubowi, pobili znowu dwa rekordy światowe w pływaniu, a mianowicie: Arne Borg na pół mili (804.6 mtr.) w czasie 9:59.6 (stary rekord pobity o pół minuty), oraz Weissmüller na przestrzeni 100 yardów osiągając czas 51.2 sekund.

— **Nowe rekordy automobilowe.** Znany automobilista angielski, Eldridge, na autodromie Linas-Menthlery pobił następujące rekordy światowe w kat. 2 litr.: 5 klm. — 1:31.7(średnia szybkość na godzinę 196.2 klm.), 5 mil ang. (8.046 m.) — 2:27.8, 10 klm. — 3:03.6, oraz 10 mil ang. (16.093) — 4.55.9 (średnio 195.7 na godzinę).

— **Trójmecz międzynarodowy w podnoszeniu ciężarów.** Trójmecz w podnoszeniu ciężarów, który odbył się tutaj między atletami Francji, Szwajcarji i Niemiec, przyniósł zwycięstwo Niemcowi Reinfrankowi (723 p.), przed Szwajcarem Jacquenoud (717 p.) i Francuzem Arnout (695 p.).

— **Mecz Dempsey — Wills 4 lipca 1926 r.** Mecz bokserski o mistrzostwo wszystkich wag między Dempseyem i murzynem Willsem, odbędzie się 4-go lipca 1926 r. w Cast Chicago, nie, jak przedtem projektowano w Michigan City, a to z tego powodu, że gubernator tego stanu obawiając się wrogich demonstracyj przeciw murzynom, jeśliby zwycięstwo w tym meczu było udziałem Willsa, nie dał zezwolenia na spotkanie w granicach swego gubernatorstwa. W marcu spotka się ponownie Dempsey z argentyńskim mistrzem Firpo, z którym walczył już jeden raz i pokonał go w drugiej rundzie k. o., aczkolwiek w pierwszej rundzie wyleciał w ringu pod straszliwym ciosem „byka Pampasów“.

Rozmaitości.

× **Kobieta u Tuaregów.** Mr. Francis Rood, w odczycie wygłoszonym w Towarzystwie Geograficznem Londynu, mówił o mało znanym dotychczas szczepie Tuaregów — nomadów — zamieszkujących znaczną część północnej Afryki. Żyją przeważnie na wielbłądach. Zanim Francuzi ukrócili ich swawolę, najulubieńszym ich sportem była grabież. — Kobiety Tuaregów cieszą się taką samą, a może nawet większą wolnością, niż kobiety w Europie. U Tuaregów tylko mężczyzna nosi welon, kobieta nigdy nie chodzi zowoalowana. Niewiasta sama wybiera sobie męża, przekazuje dzieciom podania swego ludu, uczy się czytać i pisać. Majątek ich i po ślubie pozostaje ich własnością, którą rozporządzają według własnej woli.

× **Taniec w stanie hypnozy.** Paryżanka, p. Caro Compbell, w czasie doświadczeń nad wpływem muzyki na sen hypnotyczny, wykonywa tańce w stanie zbliżonym do somnambulizmu. Tańce te są ilustracją poematów nieznanych zupełnie p. Campbell. Po ustąpieniu stanu hypnozy p. Campbell zupełnie zapomina o tem, co się z nią działo przed chwilą. Przytem p. Campbell tańczyć nie umie i nigdy nie ćwiczyła się w sztuce choreograficznej.

Zainteresowane tem paryskie towarzystwo teozoficzne zaprosiło p. Campbell na wieczór tańców hypnotycznych.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski

W pierwsze święto o godz. 2 rano zmarł po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat i syn **ś. p.**

Konstanty Ksawery Jagielski

w 45 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

żona, dzieci, matka i siostry

Grudziądz — Chełmża, dnia 28 grudnia 1925 roku

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 grudnia, o godz. 2-giej z domu żałoby ul. Strzelecka nr. 7.

Msza św. żałobna odprawi się tego samego dnia w kościele parafialnym o godz. 9 i pół przed południem. 5234

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Tomasz Raszkowski w Grudziądzu

Obwieszczenie.

Zdarzają się wypadki, że eksporterzy rzekomo w braku zaświadczeń walutowych nadają ładunki zwierząt racicowych, przeznaczonych do wywozu zagranicę, do nadgranicznych stacyj kolejowych w kraju, stąd w drodze reekspedycji (przekartowania) czyli dalszego skierowania transportów, starają je wywieść je zagranicę. Ponieważ reekspedycja (przekartowanie) takich ładunków zagranicę na granicznych stacjach kolejowych jest zabroniona, podaje się niniejszem zainteresowanym do wiadomości, że transporty omawianych zwierząt, przeznaczonych do wywozu zagranicę, winny być deklarowane jako takie przez eksporterów **już na stacji nadawczej.** [5233

Grudziądz, dnia 22 grudnia 1925 r.

Prezydent miasta
w z. (—) Krobski.

Grafologinifizjognomistka.

Na liczne **zainteresowania** się wracam 28-go grudnia i zamieszkam ul. Mickiewicza 9, II piętro.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety, udzielam **wskazówek** życiowych **jak zdobyć powodzenie.** — Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłomaczę przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. 2399pm

Przyjmuję w godzinach od 4—6-ej wiecz. i co. poniedziałki i piątki od 11 do 8 wieczorem.

SARMENT.

Kazimiera Szumska
Jan Gawroński
zaręczeni
Grudziądz, w Gwiazdkę 1925.

Licytacja sądowa.

W czwartek, dnia 31 grudnia br. o godz. 11-tej, **sprzedam w Gołębiewie**, pow. Grudziądz, na majątku p. **D.** w drodze licytacji sądowej: **2 pługi, 2 letniego źrebaka, 8 letniego ogiera, dokart, 7 źrebiąt, 25 ctr. wiki z owsem 50 ctr. żyta.** — Zgromadzenie licytantów w oberży p. Wernera 5419]

Bostkowski, kom. sąd.

LICYTACJA.

Inspektorat Straży Celnej w Grudziądzu sprzeda w drodze licytacji **dwukonną powózkę.** Licytacja odbędzie się dnia 9 stycznia 1926 r. o godz. 11 na podw. przy ul. Lipowej 44

Komplety gimnast. rytmicznej i umuzykalnienia — (Dalcroze'a) —

Założone przez K. Korwin-Piotrowską

rozpoczynają się po ferjach świąt. 4. I. w poniedziałek I. młodzież — o godz. 3 popoł., II. panie o godz. 4-tej Zapisy na nowe komplety III. i IV. i dla dzieci obu ga płci V. od 29. XII. do 2-go stycznia 1926 r. — Plac 23-go Stycznia 10, II p. od 11 do 4 godz popoł — Opłata 5 i 7 zł miesięcznie. 3 razy tygodniowo. **ZARZĄD**

Przedstawiciela

5371

na rejon Grudziądzki

ustosunkowanego, rutynowanego inżyniera lub handlowca poszukuje **Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechaniczn. „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie** poczta **Myszków.** Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną.

Od 1 kwietnia 1926 r. znajdą miejsce:

żonaty kowal dominialny z pomocnikiem, 5407
żonaty stelmach z zaciężnikiem,
żonaty owczarz z pomocnikiem,
żonaci fornale i komornicy

Zarząd majętności Węgrowo, p. Grudziądz.

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Pomimo podwyższonych cen sprzedajemy z powodu inwentury i zarezerwowania miejsca dalszym zapasom po cenach zniżonych.

Wina - Likiery Baczewskiego - Likiery Potockiego — Likiery Winkelhausena

Również polecamy wielkie nasze zapasy **win czerwonych i białych Bordeaux**

TIBURTIUS & SZAŁECKI
Rynek nr. 7 **GRUDZIĄDZ** **Telefon 732.**
5215



Kursy kierowców samochod.

Fr. Lipińskiego w Grudziądzu

ul. Mickiewicza 19 Telefon nr. 494

Kursa kształcą zawodowych szoferów i gentlem. Teoretyczne wykłady prowadzone przez inżyniera, a praktyczne zajęcia w warsztatach przez fachowych instruktorów. Kurs trwa 3 miesiące. Warunki przyjęcia w kancelarji od godziny 8—12 i 2—7 Wstęp każdego czasu.

Zęby

sztuczne **Jacobson**, aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go Stycznia 23 II ptr Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7



Serpentynę

na czas karnawałowy poleca póki zapas starczy po wyjątkowej stare, cenie paczkę 70 gr

Wład. Kulerski
Grudziądz
ulica Pańska 19

Skład papieru, księgarnia, instr. muz. drukarnia stemple bloki kas.

519

KUPUJCIE

skarpetki i pończochy

tylko w fabryce pończoch

L. STETKIEWICZ

Groblowa, Pl. Kąpielowy

Wełniane, jedwabne, mako, florowe pończochy i skarpetki

Gwarancja za trwałość!



Sprzedaże

Do sprzedania

samochód ciężarowy

mało używany. Wiadomości udzieli Głos Pomorski pod nr 5232.

SKŁAD kolonjalny z 4 pokojami, urządzeniem i towarem na sprzedaż. 5237

Felicja Szramka
dawniej Cysarski
ul. Chełmińska nr. 52.

Przedsiębiorstwo rzeźnickie

kompl. urządzenie sklepowe i warsztatowe, zapęd elektr., z powodu objęcia innej posiadłości natychm. tanio na sprzed.

Grudziądz,
ul. **Chełmińska 40**

Kompletna sypialka

2 szafy do rzeczy, 2 stoły, kilka krzeseł oraz inne drobne rzeczy do sprzedania. Lipowa 93, p. lew.

Dzierżawy

Skład kolonialny

składający się z 4 pokoi i kuchni, z towarem i meblami natychmiast do wynajęcia.

Chełmińska 52.

Ożenki

Kawaler

urzędnik, lat 42, średn. wzrostu, brunet, o szlachetnem sercu i duszy, pragnie zapoznać w celu poważn. przystojną miłą

panienkę

również z majątkiem. Łask. oferty uprasza się złożyć z fotogr. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5226

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergia . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

KINO ORZEŁ KINO

Dziś i dni następne

I.

Panny w dobie Shimmy

Salonowa komedja w 7 aktach. 5238

II.

»MALEC SZELMA«

Dramat w 5 akt. na tle życia rozkosznego malca. **Ponadto Nadprogram** Razem 15 akt. Początek o godz. 6 i 8.

Posady

Książkowy

ze znajomością języków: polskiego i niemieckiego poszukuje czasowej lub stałej posady. R. Riedel. **Stanisławowo**, poczta Owczarki, pow. Grudziądz

Drogerzystka z 5-io let praktyką poszukuje posady w aptece lub Drogerji od 1. I. 26 r Of. do Gł. P. p. nr. 5406pm

GOSPODYNI WDOWA poszukuje posady. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 5405pm

Panna, lat 25, poszukuje od 1 lub 15 stycznia sposobności przy familji, gdzieby mogła wyuczyć się gospodarstwa, najchętniej w pobliżu Grudziądza. — Łaskawe zgłoszenia do Gł. Pomorsk. pod nr. 5417pm.

Służąca może się natychm. zgłosić. Wojke, Tuszewo 1

Mieszkania

Poszukuje się 1 lub 2 umeblowanych pokoi z prawem korzystania z kuchni w pobl. koszar C. S. K. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 5235.

Do wynajęcia [5208 **pokój umeblowany** z całem utrzym., kuchnia polska. Słowackiego 4, part.

Umebl. pokój natychmiast do wynaj. Ogrodowa 37, III lewo

Pokój umebl. z jednem lub 2 łóżkami ewtl. z utrzymaniem natychm. do wynajęcia Lipowa 13a, II. [5407

Gust. umeblowany pokój z 2 łóżkami, osobnem wejściem i **1 pokój** z balkonem do wynajęcia Forteczna 1, I lewo

3 pokoje

ewtl. **ze składem** nadające się także i na urządzenie biura, z pewnemi przynależnościami i umeblowaniem lub bez pod osobnemi warunkami natychm. lub od 1. do wyn. **Franciszek S... dzik,** Plac 23 Stycznia

Znaleziono

2 PSY do polowania znalazły się. Za zwrotem kosztów można je odebrać. Po 10 dniach uważam je za swoją własność.

Alfred Kohl...
Szembruk

Zguby

Zgubiono książeczkę wo sk. na nazw. **St... nisł. Kufel,** Jeże... Upr. się o zwrot takowej

Różne

Potrzebne [54..

dwie panienki do ba... jako uczennice na wy... O warunkach dowiedzieć się u p. **Janieckiej,** 23 Stycznia 8, III, od...

Baczność!

Fotografje paszportowe w pół godzinie

Zakład fotograficzny 3-go Maja 10.

Baczność!

Skórki zajęcze, lisie, tchórze, kunie, skóry ...rowe każdego rodzaju

Stare żelazo, metale kupuje po cenach najwyższych.

A. Nadersohn
ul. Mickiewicza ...
naprzeciw Gazow. Miejsk.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe	chromy i gemsy
specjalne na brandzle	(czarne i kolor.
faledry	zamszowe
do pasów zapędowych	lakowe
techniczne i troki	siodlarskie
meblowe i samochodowe	galanteryjne
pantoflarskie	i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce,	zajęcze, królicze,
końskie, skopowe,	tchórze, wydry,
kozie, sarnie,	kunie, lisie

i włósie końskie.

Skóry

BRACI PFEIFFER

HURTOWNIA SKÓR

EDWIN BALCEROWICZ i S-ka

Grudziądz **Mickiewicza**